



The Holy See

JUBILEUSZ ARTYSTÓW I ŚWIATA KULTURY

MSZA ŚWIĘTA

**HOMILIA OJCA ŚWIĘTEGO FRANCISZKA
ODCZYTANA PRZEZ KS. KARD. JOSÉ TOLENTINO DE MENDONÇA**

*Bazylika Świętego Piotra
VI Niedziela Zwykła, 16 lutego 2025 r.*

[[Multimedia](#)]

W usłyszanej przed chwilą Ewangelii Jezus ogłasza Błogosławieństwa swoim uczniom i rzeszom ludzi. Słyszeliśmy je już wiele razy, a jednak wciąż nas zadziwiają: „Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie” (Łk 6, 20-21). Słowa te wywracają logikę świata i zapraszają nas do spojrzenia na rzeczywistość nowymi oczami, Bożym spojrzeniem, które przenika pozory i dostrzega piękno, nawet w słabości i cierpieniu.

Druga część zawiera słowa twarde i pełne przestrogi: „Biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie” (Łk 6, 24-25). Kontrast między „błogosławieni jesteście” a „biada wam” przypomina nam o tym, jak ważne jest rozeznanie, w czym pokładamy nasze bezpieczeństwo.

Jako artyści i ludzie kultury, jesteście powołani do bycia świadkami rewolucyjnej wizji Błogosławieństw. Waszą misją jest nie tylko tworzenie piękna, lecz także ukazywanie prawdy, dobra i piękna ukrytych w zakamarkach historii, udzielanie głosu tym, którzy głosu nie mają, przemienianie cierpienia w nadzieję.

Żyjemy w czasach złożonego kryzysu, który ma charakter gospodarczy i społeczny, a przede wszystkim jest kryzysem duszy, kryzysem sensu. Zadajemy sobie pytanie o czas i kierunek. Czy jesteśmy pielgrzymami czy też tułaczami? Czy podążamy do jakiegoś celu, czy jesteśmy rozproszeni w błędzeniu? Artysta to ten, lub ta, kto ma za zadanie pomóc ludzkości nie utracić kierunku, nie zagubić perspektywy nadziei.

Ale uwaga: nie jest to nadzieja łatwa, powierzchowna, oderwana od rzeczywistości. Nie! Prawdziwa nadzieja spleta się z dramatem ludzkiej egzystencji. Nie jest wygodnym schronieniem, ale ogniem, który płonie i oświecła, jak Słowo Boże. Dlatego autentyczna sztuka jest zawsze spotkaniem z misterium, z pięknem, które nas przerasta, z cierpieniem rodzącym w nas pytania. W przeciwnym razie „biada”! Pan jest surowy w swoim wezwaniu.

Jak pisze poeta Gerard Manley Hopkins, „świat nasz jest nasycony świetnym blaskiem Boga. / Ten blask chciałby wybuchnąć jak błysk złotych listków” (*Blask Boga*, tłum. Stanisław Barańczak). Oto misja artysty: odkryć i ujawnić tę ukrytą wielkość, sprawić, by dostrzegły ją nasze oczy i serca. Ten sam poeta słyszał też w świecie „echo ołowiu” i „echo złota”. Artysta jest wrażliwy na te dźwięki, a poprzez swoją twórczość dokonuje rozeznania i pomaga innym rozróżnić różne echa wydarzeń tego świata. Ponadto, ludzie kultury są powołani do oceny tych dźwięków, do ich wyjaśniania oraz oświeclania drogi, po której nas wiodą – czy są to syrenie śpiewy, które uwodzą, czy też wezwania naszego najprawdziwszego człowieczeństwa. Potrzeba wam mądrości, by umieć odróżnić to, co jest jak „plewa, którą wiatr rozmiata”, od tego, co jest solidne „jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą” i zdolne wydawać owoce (por. *Ps* 1, 3-4).

Drodzy artyści, widzę w was strażników piękna, które potrafi pochylić się nad ranami świata, które potrafi wysłuchać krzyku ubogich, cierpiących, zranionych, więźniów, prześladowanych, uchodźców. Widzę w was strażników Błogosławieństw! Żyjemy w czasach, gdy wznosi się nowe mury, a różnice zamiast być okazją do wzajemnego ubogacenia, stają się pretekstem do podziałów. Ale wy, ludzie kultury, jesteście powołani do budowania mostów, tworzenia przestrzeni spotkania i dialogu, do oświeclania umysłów i rozpalania serc.

Ktoś mógłby zapytać: „Ale do czego potrzebna jest sztuka w zranionym świecie? Czy nie ma rzeczy pilniejszych, bardziej konkretnych, bardziej potrzebnych?”. Sztuka nie jest luksusem, lecz potrzebą ducha. Nie jest ucieczką, ale odpowiedzialnością, zachętą do działania, wołaniem. Wychowanie do piękna to wychowanie do nadziei. A nadzieja nigdy nie jest oderwana od dramatu egzystencji: przenika codzienne zmagania, trudy życia, wyzwania naszych czasów.

W Ewangelii, którą dziś usłyszeliśmy, Jezus ogłasza błogosławionymi ubogich, cierpiących, cichych i prześladowanych. To odwrócona logika, rewolucja perspektywy. Sztuka jest powołana do udziału w tej rewolucji. Świat potrzebuje proroczych artystów, odważnych intelektualistów, twórców kultury.

Pozwólcie, by prowadziła was Ewangelia Błogosławieństw, a wasza sztuka niech będzie zapowiedzią nowego świata. Niech wasza poezja pozwoli nam to zobaczyć! Nigdy nie przestawajcie poszukiwać, pytać, podejmować ryzyka. Bo prawdziwa sztuka nigdy nie jest wygodna, oferuje pokój niepokoju. I pamiętajcie: nadzieja nie jest iluzją; piękno nie jest utopią; wasz dar nie jest dziełem przypadku – to powołanie. Odpowiadajcie na nie z hojnością, z pasją i miłością.